Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Czwartek 23 marca 1939 r. | Nr. 82

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KŁAJPEDA W RĘKACH NIEMIECKICH

KANCLERZ HITLER ODBĘDZIE DZIŚ TRIUMFALNY WJAZD DO MIASTA

Przedstawiciele rządu litewskiego w Berlinie

BERLIN 22.III. tel. wł. Dzisiaj rano Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący oficjalny komunikat z Kowna: minister spraw zagranicznych rządu litewskiego Urbszys po powrocie do Kowna z Berlina w dniu 21 bm. złożył na posiedzeniu rady ministrów Litwy sprawozdanie z rozmów prowadzonych przez niego z niemieckim min. spraw zagranicznych, von Ribbentropem.

Ze sprawozdania ministra Urbszysa wynika, że min. von Ribbentrop w imieniu rządu Rzeszy zwrócił się do rządu litewskiego z żądaniem zwrócenia Kłajpedy. Min. von Ribbentrop dodał, że o ile powrót Kłajpedy do Rzeszy mógłby odbyć się w drodze wspólnego porozumienia, natenczas Rzesza uwzględni w szerokim zakresie wszelkie interesy Litwy w porcie kłajpedzkim.

Minister von Ribbentrop poza tym oświadczył, że rząd Rzeszy opiera swe żądanie na zasadzie samostanowienia narodów oraz na żądaniu ogólnym mieszkańców Kłajpedy, przy czym dodał, że polubownei załatwienie sprawy kłajpedzkiej może przysłużyć się dobrze ułożeniu się przyszłych stosunków między obu krajam

Wreszcie też min. von Ribbentrop podkreślił, że rząd Rzeszy otrzymał wiadomości, iż nastroje w Kłajpedzie są tego rodzaju, że sprawę należy rozstrzygnąć natychmiast, wzgl. bardzo szybko na zasadzie wysuniętej przez rząd Rzeszy i to celem uniknięcia tarć.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Urbszysa litewska rada ministrów omawiała w dłuższych obradach wytworzoną sytuację, a minister Urbszys omówił sytuację na tajnym posiedzeniu sejmu litewskiego.

KOWNO, 22.3. PAT. Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy. W deklaracji z dnia 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu.

W myśl poprzednich konferencyj w sprawie bezpośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się.

Niestety, konferencja nie odbywała się w duchu odpowiadającym sytuacji prawnej kraju kłajpedzkiego, czy też w takim duchu, jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy. Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic, podpisany w r. 1928. Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie Traktatu Wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii.

W dniu 8 maja 1928 r. powyższe państwa przelały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w paragrafie 15 konwencji, że „prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim, albo ich wykonywanie nie mogą być przelane bez zgody wysokich układających się stron".

Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej. Przedstawione rządowi litewskiemu żądanie jest bolesne. Przy decyzji w tej sprawie spada na rząd litewski wielka odpowiedzialność. Byłoby przedwczesne mówić o decyzji rządu litewskiego, lecz należy być pewnym, że zostanie ona powzięta z uwzględnieniem jak najszerszych interesów narodu litewskiego oraz obecnych realnych warunków.

KOWNO, 22.3. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie litewskiej Rady Ministrów rozpoczęło się o godz. 14 a zakończyło się o godz. 19. Po posiedzeniu w godzinach wieczornych wydano oficjalny komunikat rządu litewskiego.

Dziś w południe udała się do Berlina specjalna delegacja rządu litewskiego, celem omówienia spraw, związanych z przyłączeniem Kłajpedy do Rzeszy Niemieckiej.

Wojska litewskie
wycofują się z Kłajpedy

PARYŻ, 22.3. PAT. Do Paryża późnym wieczorem nadeszła wiadomość, iż **Litwini wycofują się z terytorium kłajpedzkiego.** Sprawa, w jaki sposób została załatwiona kwestia kłajpedzka, t. j. w jakiej formie nastąpiło ustąpienie Litwy wobec żądań Niemiec nie wzbudziła w kołach paryskich większego wrażenia, gdyż na ogół oczekiwano tego rodzaju rozwiązania.

Zajęcie Kłajpedy przez Niemców
przedmiotem dyskusji w Izbie Gmin

LONDYN, 22.3 (tel. wł.). Przemawiając w zastępstwie nieobecnego premiera Chamberlaina, minister sir Samuel Hoare przedstawił w Izbie Gmin przebieg wydarzeń, który doprowadził do kapitulacji Litwy i wydania Niemcom Kłajpedy. Hoare oświadczył, że podczas wizyty litewskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie, minister v. Ribbentrop przedstawił mu notę rządu Rzeszy, domagającą się natychmiastowego wydania Kłajpedy Rzeszy. Żądanie to poparte zostało groźbą, że w wypadku gdyby Litwa próbowała odrzucić warunki Rzeszy, lub zwrócić się do innych państw z prośbą o pomoc, sprawa zostanie natychmiast rozstrzygnięta przez użycie siły zbrojnej. Żądania Rzeszy uczynione były w formie ultimatum. Rząd Rzeszy zapewnił jednak Litwę, że w razie przyjęcia warunków, Rzesza nie będzie miała do niej żadnych dalszych pretensyj. (Ten zwrot wywołał na sali ironiczne okrzyki: „Wierzymy Hitlerowi", „Zawsze dotrzymywał słowa"). Hoare dodał, że po otrzymaniu ultimatum, rząd litewski nie zwracał się w tej sprawie do rządu brytyjskiego.

Członek Partii Pracy, Arthur Henderson zwrócił uwagę, że rząd brytyjski jest sygnatariuszem konwencji kłajpedzkiej z 1924 r. i zapytał, czy rząd zamierza podjąć w tej sprawie jakąkolwiek akcję protestacyjną. Sir Samuel Hoare odpowiedział, że nie może w tej sprawie nic bliższego powiedzieć i prosił, aby zaczekano na deklarację rządową, jaka złożona będzie w Izbie w kwestii Kłajpedy.

Hitler w Kłajpedzie
wygłosić ma wielką mowę polityczną

BERLIN, 22.3. (tel. wł.) Kanclerz Hitler wyjechał po południu do Kłajpedy, gdzie jutro przed południem odbędzie się jego „triumfalny wjazd do oswobodzonej prowincji niemieckiej".

W tutejszych kołach politycznych są dzą, że Hitler wygłosi w Kłajpedzie wielką mowę polityczną, w toku której ma się na swój sposób rozprawić z krytyką zagraniczną.

BERLIN, 22.3. (tel. wł.) Kanclerz Hitler udał się do Swinemuende, gdzie wsiadł na pokład krążownika „Deutschland" i wyruszył w podróż do Kłajpedy.

„Deutschland" jest eskortowany przez kilkanaście jednostek floty niemieckiej, w tym przez kilka krążowników i kontrtorpedowców.

Przyjazd Hitlera do Kłajpedy oczekiwany jest w czwartek o godz. 8 rano,

Na łamach pism

Polska przygotowana i spokojna

czeka tylko na zespolenie serc

„Gazeta Polska" w artykule wstępnym pod tytułem „O zespolenie serc", omawiając obecne położenie międzynarodowe, podkreśla, że polska polityka państwowa w przewidywaniu wypadków odwróciła się na czas od pacyfistycznej gadaniny Ligi Narodów i od paktomanii, która przyczyniła się do moralnego i materialnego rozbrojenia.

Z przewidywań i przepowiedni wyciągnęła Polska praktyczne wnioski.

„Wnioskami tymi było dążenie do poprawnego układania stosunków z sąsiadami i do oparcia naszego bezpieczeństwa nie na papierowych gwarancjach, lecz na rozbudowie siły własnej, zarówno moralnej, jak i materialnej".

Dziś wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej, nawet bardzo demokratyczne rządy, jak francuski, muszą uciekać się do dyktatorskich pełnomocnictw.

Rząd polski nie potrzebuje prosić o pełnomocnictwa. Było to bowiem przewidziane przez naszą konstytucję i szereg ustaw z niej wynikających. I dlatego też w obecnej poważnej chwili — rząd nasz nie potrzebuje tak jak we Francji wydawać na gwałt szeregu dekretów umożliwiających mu dopiero działanie, nie potrzebuje tak jak w Stanach Zjednoczonych zmieniać na gwałt „ustaw o neutralności" itd.

Dlatego główną rzeczą, która zostaje nam w chwili obecnej do nadrobienia, to zespolenie wszystkich serc w jedną potężną wolę oddania Polsce wszystkich sił i wszystkich środków, jakimi dysponujemy, to wyrzeczenie się żądań zapłaty za zaprzestanie dąsów na Ojczyznę.

Tym, którzy nie mogą się wyzbyć nałogu patrzenia na życie przez okulary zagraniczne, zwracamy uwagę, że mimo wszystkich zastrzeżeń i sporów o rację, jakie tam również istniały, tak właśnie rozwiązano problem zjednoczenia zarówno we Francji, Anglii, jak i Ameryce

Awanse 35 tys. urzędników

PAŃSTWOWYCH

WARSZAWA, 22.3. Premier gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej oraz funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „PKP" i „PPT i T", funkcjonariuszów administracji lasów państwowych i pracowników monopolów państwowych.

Red. Mackiewicz osadzony

W BEREZIE KARTUSKIEJ

WARSZAWA, 22.3. PAT. Dziś został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa" Stanisław Mackiewicz.

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma, redaktor Mackiewicz oddziaływuje na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Włosi powołują pod broń

REZERWISTÓW!

RZYM, 22.3. Jak słychać z kół miarodajnych, w ciągu ostatnich dni znów powołano pod broń pewną ilość rezerwistów i specjalistów. Według doniesień z kół dobrze poinformowanych, po wołania dotyczą roczników 1901, 1902, 1903, a być może także i 1904. Powołani mają się stawić w garnizonach do czwartku o północy.

Przy poprzednich powołaniach rezerwistów zwalniano mających na utrzymaniu rodzinę lub stale zatrudnionych. Obecnie za jedyny powód zwolnienia może być uważana choroba.

We wszystkich większych miastach Włoch, nie wyłączając Rzymu, przepro[illegible] ćwiczenia pogotowia opl.

O deklarację czterech państw

Francji, Anglii, Sowietów i Polski

LONDYN, 22.3. (tel. wł.) Projekt deklaracji obronnej przeciw agresji, jak oświadczają w oficjalnych kołach brytyjskich, w dalszym ciągu jest przedmiotem narad między czterema państwami zainteresowanymi, t. zn. Francją, Wielką Brytanią, Sowietami i Polską. Rządom tym przedłożono za pośrednictwem ambasadorów tekst deklaracji, który jednak nie ma zupełnie charakteru definitywnego.

Minister Bonnet, który wraz z prezydentem Lebrunem znajduje się w Londynie, odbył dziś rano długą rozmowę z ambasadorem Polski w Londynie, Raczyńskim.

Stosunki z Litwą

na plenum Sejmu

WARSZAWA, 22.3 (tel. wł.). Dziś na plenum Sejmu przy omawianiu projektu ustawy dotyczącej umowy gospodarczej między Polską Litwą, referent poseł Lechnicki oświadczył na zakończenie:

„Nie mogę pominąć momentu, który wybiegać może poza przedmiot niniejszej ustawy, lecz który wiąże się z całością naszych sąsiedzkich stosunków z Litwą.

Przed paru dniami w najbliższym naszym sąsiedztwie zostały uregulowane stosunki między dwoma narodami o nierównych siłach na zasadach, które w tej formie nie były stosowane od szeregu pokoleń.

Dzisiaj rano stanęliśmy wobec wiadomości o decyzji powziętej w obliczu obecnych realnych warunków, która na pewno nie była łatwa dla naszego litewskiego sąsiada.

W tych warunkach tym większą może mieć wagę dla nas wiadomość, że oto również przed paru dniami upłynął rok, gdy uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów.

Rok ten przyniósł nam m. in. wielką wartość w postaci utrwalenia poczucia celowej współpracy obu państw. Niech mi wolno będzie w obliczu wypadków ostatnich dać wyraz niezłomnemu przekonaniu imieniem tej Wysokiej Izby, że droga, po której kroczymy również i w przyszłości stwarzać będzie stale warunki dla pomyślnego rozwoju współpracy obu narodów".

Pięciu lotników czeskich

stoczyło bitwę powietrzną z eskadrą niemiecką

PRAGA, 22.3 — Okazuje się obecnie że podczas przejmowania lotniska czeskiego w Kolinie, opodal Pragi doszło do bitwy powietrznej między lotnikami czeskimi a niemieckimi.

Lotnicy czescy wzbili się na pięciu samolotach i chcieli uciekać zagranicę.

Zaraz po wzbiciu się w powietrze ruszyła eskadra lotników niemieckich, a z ziemi zaczęto lotników czeskich ostrzeliwać. Podczas walki powietrznej zostały zniszczone wszystkie pięć samolotów czeskich, a także trzy niemieckie.

Praca zamiast grzywny

Projekt nowej ustawy

Min. Sprawiedliwości przygotowuje, zapowiedziany przez ministra Grabowskiego w Sejmie projekt ustawy o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny. Projekt ten ustala, że kara grzywny może być w razie jej nieściągalności zamieniona na obowiązek pracy.

Dotychczas grzywna była zamieniana na areszt. Obywatel, który nie mógł zapłacić grzywny, musiał ją odsiedzieć. Nowy projekt pozwala władzom karzącym nałożyć w takim przypadku obowiązek o[d]pracowania pewnej liczby dni pracy.

Organizacją pracy na rachunek grzywny mają — według projektu — zająć się gminy, na których rzecz praca będzie wykonywana. Gmina może używać skazanego do wszelkich prac, — uwzględniając w miarę możności przygotowanie zawodowe i uzdolnienie skazanego. Gmina może również zlecić skazanemu wykonanie na rachunek grzywny określonego dzieła. Nadzór nad organizacją i wynikami pracy wykonywać będą władze prokuratorskie.

Należy się spodziewać, że projektowana ustawa ma wejść do Sejmu jeszcze w bieżącej sesji, która ułatwi wykonywanie wielu tysięcy dotychczas nie wykonanych orzeczeń karnych, dostarczając jednocześnie gminom bezpłatnej pracy, która może być użyta na dotychczas niezaspakajane potrzeby gminy.

B. senator gdański

aresztowany w Gdyni

GDYNIA, 22.3. Na polecenie gdyńskich władz prokuratorskich aresztowany został i osadzony w więzieniu właściciel majątku ziemskiego Mały Kack pod Gdynią, żyd gdański Juliusz Jewelowsky. Aresztowanie pozostaje w związku z niezwykle szkodliwą akcją tego majątku, narażającą skarb państwa polskiego i gminę m. Gdyni na ogromne straty materialne.

Należy dodać, że Jewelowsky przed reżimem hitlerowskim był długoletnim senatorem W. M. Gdańska i odgrywał w gdańskim życiu gospodarczym ogromną rolę. Dorobił się on dużego majątku i zamieszkał we Wrzeszczu w willi b. kronprinca, którą zaraz po wojnie nabył na własność. Po zlikwidowaniu jego majątków przez reżim hitlerowski Jewelowsky wyjechał do Londynu. Obecnie z nieznanych na razie powodów powrócił incognito do Gdyni, gdzie został aresztowany.

Wiadomość o aresztowaniu b. finansisty gdańskiego wywarła olbrzymie wrażenie w Gdyni, odbijając się także głośnym echem w prasie gdańskiej.

Wielka mowa Mussoliniego

W NIEDZIELĘ

RZYM, 22.3. Całe Włochy oczekują z napięciem przemówienia Mussoliniego, które ma być wygłoszone w niedzielę. Spodziewają się, że Mussolini wykorzysta sposobność do złożenia ważnego oświadczenia w sprawie polityki zagranicznej w związku z ostatnimi wydarzeniami wobec których zajęła stanowisko prasa włoska, ale nie odpowiedzialni członkowie rządu.

Przyczynia się to jeszcze do powiększenia naprężenia z jakim oczekiwane jest przemówienie Mussoliniego. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że Mussolini jeszcze dziś wieczór przedstawi wielkiej radzie faszystowskiej najważniejsze punkty swego przemówienia niedzielnego. Przed ustaleniem ostatecznego tekstu przemówienia Mussolini odbędzie jeszcze szereg ważnych konferencyj, prawdopodobnie przy udziale ambasadorów Berlina i Londynu, którzy w tym celu wezwani zostali do Rzymu.

Kadencja sejmu gdańskiego

PRZEDŁUŻONA O CZTERY LATA

GDAŃSK, 22.3. PAT. Senat gdański ogłosił dziś rozporządzenie, przedłużające o 4 lata kadencję obecnego Sejmu gdańskiego i niezmienionym składzie personalnym.

Rezerwiści rumuńscy

POWOŁANI NA ĆWICZENIA

BUKARESZT, 22.3. Na rozkaz króla Karola w Rumunii powołano na ćwiczenia kilka roczników rezerwy.

„Koncentracja ta — oświadczają oficjalnie — odbywać się będzie z dala od granicy kraju i mieć będzie cele wyłącznie wyszkoleniowe.

Zakończenie ćwiczeń uzależnione jest jednak od demobilizacji rezerw, zarządzonej częściowo w innych krajach, a przede wszystkim na Węgrzech.

Opinia rumuńska zajmuje wobec wydarzeń ostatnich dni całkowite opanowanie.

Zerwanie rokowań handlowych

MIĘDZY RUMUNIĄ A NIEMCAMI

LONDYN, 22.3 (PAT). Reuter donosi z Bukaresztu:

„Rozmowy handlowe między Rumunią i Niemcami utknęły na martwym punkcie. Kierownik misji niemieckiej Wohltat wyjeżdża dziś lub w czwartek do Berlina po nowe instrukcje.

Czescy wojskowi

MAJĄ ODDAWAĆ HONORY OFICEROM NIEMIECKIM

PRAGA, 22.3. — Gen. Syrovy, jako minister obrony narodowej protektoratu, wydał okólnik do oficerów i szeregowych armii czeskiej, pozostających jeszcze w szeregach, nakazujący oddawanie honorów oficerom i szeregowym wojsk niemieckich.

Oddawanie honorów obowiązuje wojskowych czeskich wobec oficerów lub szeregowych armii niemieckiej wyższych i równych stopniem.

Aresztowanie

B. MIN. TEPLANSKYEGO

BRATYSŁAWA, 22.3 (PAT). Wczoraj został aresztowany b. minister Teplansky. Teplansky po udzieleniu przez prezydenta Hachę dymisji gabinetowi Tiso, był mianowany wicepremierem. Należy zaznaczyć, że Teplansky był oficerem wysokiego stopnia w gwardii ks. Hlinki.

Niezwykły splot

TRAGICZNYCH WYPADKÓW

Dwa wyjątkowo tragiczne wypadki wydarzyły się w ub. wtorek na stacji kolejki grójeckiej w Pludach pod Warszawą.

Do pociągu osobowego nr. 20, jadącego z Grójca do Warszawy, usiłował w Pludach wskoczyć 8-letni Stanisław Mierzejewski. Skok na ośnieżony stopień nie udał się i chłopiec spadł, dostając się pod koła wagonu, które odcięły mu głowę.

Świadkiem wypadku i śmierci chłopca był wracający z kuracji w Warszawie szewc Czesław Piwek, który był chory na serce i widząc straszliwą śmierć chłopca zasłabł nagle.

Przewieziono go do zarządu gminy w Jabłonnie, gdzie mimo pomocy lekarza zmarł.

Nieudany strajk „rytualny"

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy:

Już przeszło od tygodnia trwa w kraju naszym proklamowany przez rabinaty post ludności żydowskiej w zakresie spożywania mięsa zwierząt rogatych w związku z nakazanym przez te rabinaty strajkiem rzezaków rytualnych.

Trzeba być wielce naiwnym, aby przypuszczać, że przesłankami dla tego postu były tylko względy wyznaniowe i że chodziło tylko o demonstracyjne zaprotestowanie przez ludność żydowską przeciw uchwale sejmowej komisji administracyjno-samorządowej w przedmiocie całkowitego zniesienia uboju rytualnego z dniem 1 stycznia 1948 r., po stopniowym zmniejszaniu kontyngentów tego uboju w ciągu lat 1940, 1941 i 1942.

Ten „post", a głównie nakaz strajku, wydany przez rabinaty rzezakom, był manewrem maskującym istotny cel, a mianowicie próbę wywołania ze strony żydowskich hurtowych handlarzy bydłem zamieszania w życiu gospodarczym Polski przez zakłócenie obrotu handlowego na rynku wewnętrznym żywcem i mięsem zwierząt rogatych w sensie wywołania spadku cen żywca i mięsa.

Ten manewr całkowicie się nie udał w tym kierunku, o jaki jego istotnym inspiratorom chodziło.

Już tydzień trwa strajk rzezaków i w związku z nim zaniechanie spożycia mięsa zwierząt rogatych przez tę ludność żydowską, która się trzyma nakazów talmudu i mięsa „trefnego" nie spożywa. Przez ten okres wykazało się już dowodnie, że ani zaopatrzenie w żywiec i mięso zwierząt rogatych miast i wielkich skupisk ludzkich w kraju naszym nie doznało uszczerbku, ani zakłócenia, że ani podaż żywca widomie się nie zmniejszyła, ani nie doznały obniżki, zasługującej na uwagę, jego ceny, uzyskiwane przez rolników, ani nie wykazały uchwytnej ceny mięsa z uboju, dokonywanego w danym okresie wyłącznie mechanicznie.

Można by więc wystąpić z propozycją, aby dany rzezakom nakaz strajku w zakresie uboju rytualnego nadal utrzymano w mocy, a wówczas ten ubój rytualny w Polsce automatycznie sam się zlikwiduje.

Nie mniej na tle tego zupełnie nieoczekiwanego zapewne dla rabinatów, wyniku, nakazanego przez nie strajku „koszernego" nasuwa się kilka wniosków głębszego znaczenia.

Z dokonanych na początku 1937 r. obliczeń, w momencie, gdy ustawa z dnia 17.IV.1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich dopiero wchodzić zaczynała w życie, wynika, iż w latach, poprzedzających wejście w życie tej ustawy, kiedy ubój rytualny zwierząt rogatych stosowany był w 100 proc., z wyjątkiem dzielnic zachodnich, zakup mięsa z uboju rytualnego na cele koszerne przez jatkarzy koszernych wynosił ok. 33 proc. ogólnego obrotu mięsem zwierząt rogatych na rynku warszawskim. Cyfry te ze strony urzędowej nigdy nie były dotąd zakwestionowane, opierały się bowiem na statystyce rzeźni miejskiej.

Kontyngent uboju rytualnego dla Warszawy na pierwszy kwartał 1937 r. wyznaczony był w wysokości przeszło 2 razy większej.

W następstwie kontyngenty obniżono w przybliżeniu do norm tych obliczeń.

Czy jednak ilość zakupu mięsa na cele koszerne przez jatkarzy koszernych odpowiadała ściśle rozmiarom istotnego spożycia przez ludność żydowską, na razie było trudno ustalić. Obecnie sami żydzi dostarczyli niezbitych dowodów. Spożycie mięsa koszernego musi być nieporównanie mniejsze od ilości jego zakupu przez jatkarzy koszernych i w ogóle bardzo mała ilość ludności żydowskiej trzyma się koszeru, gdyż obecnie przy zupełnym zaprzestaniu przez ludność żydowską spożycia mięsa nie widać na rynku zmian ani w obrocie mięsem, ani w spadku cen żywca i mięsa. Wynik strajku „koszernego" dowiódł, iż argumenty na temat perturbacji gospodarczych w razie całkowitego i natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego, okazały się fikcją.

Wydaje się słusznym sformułowanie następujących wniosków:

1) Istotne spożycie mięsa koszernego jest bardzo niewielkie, co dowodzi, że tylko bardzo nieznaczna część ludności spożywa tylko koszerne mięso, zatem w utrzymaniu uboju rytualnego interesowane są przede wszystkim kahały i rabinaty, ciągnące z tego uboju zyski.

2) Obecny strajk „koszerny" wykazał, że zaniechanie uboju rytualnego nie wywołała w Polsce ujemnych skutków gospodarczych, owszem, przyczynić się może do unarodowienia handlu żywcem i mięsem.

3) Strajk obecny rzezaków koszernych, podjęty z nakazu rabinatów, miał na celu wywołanie nie tylko „postu", lecz i zamieszania gospodarczego i zakłócenia normalnego obrotu żywcem i mięsem w chwilach poważnych, a więc nosi on cechy manewru dywersyjnego. Jedyną odpowiedzią winno być uchwalenie natychmiastowej likwidacji w Polsce uboju rytualnego, sprzeciwiającego się zasadom cywilizacji i humanitaryzmu.

St. Turzyma



Jak już donosiliśmy, prezes zarządu głównego LOPP, gen. inż. Leon Berbecki, mianowany został generałem broni.

Francja szuka zbliżenia z Włochami

B. premier Laval w specjalnej misji

uda się do Rzymu

Ostatnie posunięcia Niemiec wytworzyły w opinii francuskiej przekonanie o szerokiej akcji niemieckiej zmierzającej coraz bardziej bezpośrednio w kierunku Francji.

W parlamentarnych kołach paryskich stwierdzają wprawdzie pewne zwolnienie tempa tej akcji, jednak uważają to tylko za wstęp do przygotowującego się wystąpienia przeciw Francji, przy którym na czoło akcji wysunęły się Włochy ze swoimi rewindykacjami.

W tych warunkach na prawicy francuskiej podnoszą się głosy, że zanim nie będzie za późno, a więc nim wybuchnie wojna, trzeba porozumieć się z Włochami, aby odciągnąć je od Rzeszy. Sądzi się, że nie jest to niemożliwe i że Włochy, niezadowolone z posunięć Niemiec, gotowe są pójść na kompromis.

Przytaczane są wynurzenia pewnych osobistości włoskich, które miały oświadczyć, że w razie, gdyby Francja przyrzekła stosować traktat londyński z 1915 r. to nawiązanie rozmów francusko-włoskich byłoby możliwe.

Krążą nawet pogłoski, że znany orędownik zbliżenia z Italią b. premier Laval uda się do Rzymu celem nawiązania rokowań.

Pomimo zaprzeczeń, wyjazd Lavala uważany jest nadal za możliwy.

Tak więc Francja, która przez szereg miesięcy zabiegała o odciągnięcie Niemiec od Włoch przez zgodę na ekspansję Rzeszy na wschód, obecnie raczej wierzy w możliwość kompromisu z Italią.

Niewątpliwie ostatni akt Niemiec: zajęcie Kłajpedy wywołała we Francji także wzmożoną czujność opinii.

St. Zjednoczone nie uznają

przyłączenia Czech i Moraw

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło tekst noty do Niemiec, wręczonej niemieckiemu charge d'affaires w Waszyngtonie Thomsenowi.

Powołując się na inkorporację Czech i Moraw, rząd amerykański w nocie swej wręcz oświadcza, że „rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje żadnej prawnej podstawy, która by mogła uzasadnić taki stan rzeczy".

Po Anglii, Francji i Sowietach St. Zjednoczone są czwartym mocarstwem które nie uznało przyłączenia Czech i Moraw.

Nie ma Kłajpedy — jest Memel

Znaczenie Kłajpedy na Bałtyku

Oddany onegdaj przez Litwę Rzeszy Niemieckiej okręg kłajpedzki leży na pograniczu historycznych Prus Wschodnich i Litwy, na krawędzi świata germańskiego.

Ziemia to była żmudzka, zagarnięta przez zakon krzyżacki, włączona do Prus Książęcych i pozostająca pod władzą Prusaków aż do końca wojny światowej.

Na mocy postanowienia traktatu wersalskiego z dn. 26 czerwca 1919 roku, okrąg kłajpedzki oddano pod tymczasową opiekę pięciu wielkich mocarstw. Rządził tu gubernator francuski, póki Litwinom nie znudził się nazbyt trwały „stan przejściowy".

15 stycznia 1923 r. Litwa zajęła zbrojnie Kłajpedę z okręgiem. Nie na długo. W miesiąc później konferencja ambasadorów w Paryżu przyznała wprawdzie prawa suwerenne Litwie, lecz jednocześnie zastrzegła okręgowi kłajpedzkiemu autonomię.

8 maja 1924 r. decyzję tę wprowadzono w życie. Ludność Kłajpedy liczyła wówczas Niemców i Litwinów po połowie, nie licząc mniejszości.

Ale dziś...

W wyborach do sejmiku kłajpedzkiego we wrześniu 1935 r. na 29 mandatów Niemcy uzyskali 24, Litwini 5.

W ostatnich wyborach w grudniu 1938 r. Niemcy uzyskali 25, a Litwini 4 mandaty.

Okręg kłajpedzki obejmuje cały dawny powiat kłajpedzki, oraz części powiatów szyłokarczemskiego, tylżyckiego i ragneckiego. Razem — 2 848 km. kw. w czym mierzeja Kurońska zajmuje 405 km. kw.

Ludność — 155 tysięcy, z czego 40 tysięcy mieszka w stolicy, mieście portowym Kłajpedzie (po niem. Memel).

W stolicy koncentruje się cały przemysł: warsztaty okrętowe, przędzalnie lnu, tartaki i zakłady obróbki drzewa.

Okręg kłajpedzki, wybitnie rolniczy, dość lesisty, ma pierwszorzędne znaczenie handlowe: zajmuje ujście Niemna, linie kolejowe łączą go z Prusami i Litwą. Port kłajpedzki należy obecnie do najdogodniejszych i najrozleglejszych na Bałtyku.

W wirze zdarzeń

Kiepura wie wszystko

Jan Kiepura śpiewał ostatnio w Chicago. Przy sposobności pobytu w Chicago udzielił Kiepura wywiadu „Dziennikowi Związkowemu".

Na pytanie, czy prawdą są pogłoski, że zamierza w przyszłości objąć kierownictwo opery warszawskiej, odpowiedział: „Tak".

Według dalszych informacyj udzielonych przez Kiepurę pismu polskiemu w Chicago obecnie rząd polski asygnuje dwa miliony złotych na utrzymanie opery, pod warunkiem, że Kiepura zgodzi się objąć moralną odpowiedzialność za artystyczny poziom wystawianych oper.

Na zakończenie rozmowy zajął się nasz tenor polityką zagraniczną i oświadczył, iż wojny w Europie stanowczo nie będzie, gdyż „żadne państwo wojny rozpoczynać nie chce, a po drugie... warunki ekonomiczne stanowczo temu przeszkadzają..."

•

Błąd Niemiec

W korespondencji z Londynu wielki dziennik włoski „Tribuna" formułuje dyskretnie krytykę ostatnich posunięć Trzeciej Rzeszy.

Dziennik podkreśla, że w Londynie panuje przekonanie, iż Niemcy wchłonęły dziś do swego organizmu więcej niż mogą strawić i że uczyniły pierwszy duży błąd, anektując kraj czeski, gdyż naruszyły w ten sposób charakter narodowy swego państwa i rozpętały falę oburzenia na całym świecie.

Wymiana telegramów Mussoliniego i Ciano z jednej strony, a Teleki i Csaky z drugiej strony uważana jest przez opinię angielską za akt pocieszający, ponieważ telegramy te wykazują, zdaniem londyńskich kół politycznych, w jak dużym stopniu Włosi interesują się niepodległością Węgier.

•

Każdy strzelił dwa razy

Na parę lat przed wojną światową Wilhelm II bawiąc w Szwajcarii, był obecny na ćwiczeniach armii helweckiej. Szczególny podziw cesarza wzbudziły efektowne popisy strzeleckie.

— No, dobrze, mój drogi — zwrócił się do jednego z żołnierzy — jest was sto tysięcy takich strzelców, ale co będzie, gdy zaatakuje was dwieście tysięcy Prusaków?

— A no cóż, Najjaśniejszy Panie, każdy z nas wystrzeli dwie kule!

Sprawy samorządowe

Absolutorium dla zarządu miejskiego w Dąbrowie
uchwaliła Rada miejska

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Trzęsimiecha posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie. Na posiedzeniu tym rozpatrzono szereg spraw wymagających odpowiednich uchwał przed przystąpieniem do obrad nad budżetem na rok 1939-40.

STATUT ETATÓW STANOWISK SŁUŻBOWYCH

Po przyjęciu protokółu r. Lewicki referował statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników. Przeciwko przyjęciu statutu wypowiedział się przedstawiciel klubu PPS r. Sieradzki, proponując, aby sprawą zajęła się przyszła Rada miejska. Przeciwko statutowi wystąpował również r. Łakomik. W głosowaniu nieznaczną większością głosów **statut przyjęto.**

Przewlekłą dyskusję wywołała sprawa przyznania wyższych grup uposażeniowych naczelnikom wydziałów finansowego i administracyjnego. W głosowaniu **wniosek ten upadł.**

DODATEK KOMUNALNY

Bez dyskusji uchwalono **pięcioprocentowy dodatek komunalny dla pracowników miejskich.** Dodatkiem tym nie będą objęci emeryci ani też pracownicy przedsiębiorstw.

ZIELEŃCE I HERB MIASTA

Z kolei Rada miejska zaakceptowała zawarcie umowy zarządu miejskiego z dyrekcją PKP w Warszawie na dzierżawę terenów kolejowych w śródmieściu po b. rampie Pogonowskiego. — Dzierżawa w wysokości 1 grosza od m. kw. wyniesie rocznie 366 zł. 40 gr. Na placu tym, jak wiadomo, zarząd miejski urządzi skwer i zieleńce. Zamiast więc bezużytecznego placu, miasto uzyska w śródmieściu oazę zieleni.

Sprawę herbu miasta referował r. Berbecki. Jak wiadomo, herb miasta na który składają się emblematy górnicze, żołędzie w naturalnym kolorze i godło państwa nie został dotychczas zatwierdzony, a to na skutek tego, że władze nadzorcze nie zezwalają na umieszczenie w herbie godła państwa. W wyniku dyskusji postanowiono, aby pozostawić obecny herb miasta i interweniować w tej sprawie w Warszawie. Delegatami dla załatwienia tej sprawy wybrano pp. radnych **inż. Berbeckiego i Sieradzkiego.**

ZAPOMOGA DLA PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

W ub. roku, jak o tym w swoim czasie donosiliśmy, Rada miejska na wniosek zarządu miejskiego uchwaliła wypłacić miejskim pracownikom fizycznym bezzwrotne zapomogi świąteczne, które też wypłacono. Uchwały tej nie zatwierdził jednak urząd wojewódzki. Rada miejska, wychodząc z założenia, że pokrycie tej zapomogi uwzględniono w budżecie oraz że pracownicy fizyczni otrzymują skromne wynagrodzenie — postanowiła **odwołać się od decyzji Urzędu wojewódzkiego do Ministerstwa spraw wewnętrznych.**

POŻYCZKA NA BUDOWĘ CHŁODNI

W dalszym ciągu obrad Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 50 tys. zł. na budowę chłodni. Będzie to pożyczka długoterminowa splacana w 40 półrocznych ratach. Do podpisania umowy w sprawie zaciągnięcia pożyczki Rada upoważniła prez. Trzęsimiecha. Budowa chłodni ma być całkowicie ukończona w czerwcu b. roku. Przy uchwalaniu pożyczki r. Sieradzki poruszył sprawę stałego obniżania przez Fundusz Pracy dotacyj na roboty publiczne, w mieście (w ub. roku obniżono o 150 tys. zł.) i zaproponował, aby zarząd miejski interweniował w tej sprawie u p. premiera gen. Składkowskiego. Odpowiednia uchwała w sprawie tego wniosku będzie podjęta przy omawianiu budżetu.

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Po przyjęciu statutu Związku Międzykomunalnego dla prowadzenia szpitala św. Łazarza na porządek obrad weszło sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1937-38. Przy omawianiu tej sprawy **przewodnictwo objął r. Berbecki.**

Przewodniczący komisji rewizyjnej r. Bem odczytał sprawozdanie komisji z kontroli wykonania budżetu administracyjnego i miejskiego zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego, po czym postawił wniosek o przyjęcie sprawozdania rachunkowego i **udzielenie zarządowi miejskiemu absolutorium.**

Po wysłuchaniu wyjaśnień prezydenta Trzęsimiecha na niektóre zastrzeżenia komisji, **Rada jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z budżetu oraz udzieliła zarządowi miejskiemu absolutorium.**

BUDŻET NA ROK 1939-40

Następne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19 z następującym porządkiem obrad: statut opłat administracyjnych w sprawach budowlanych i gruntowych; zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na budowę chłodni w kwocie zł. 50.000 — (II uchwalenie); **budżet miasta na rok 1939-40;** upoważnienie zarządu miejskiego do przenoszenia kredytów (virement); wnioski i interpelacje.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Marzec — **Czwartek**

Jutro: Gabriela Arch., Tymona Feliksa m.

Słońca wsch. 6.01, zach. 18.15

Księżyca wsch. 6.16, z. 20.14

HISTORIA PODAJE:

1569 Zmarł biskup Marcin Kromer, historyk

1618 Przymierze Zygmunta III z ces. Maciejem.

1824 Urodził się Zygmunt Miłkowski, pisarz i dowódca Legionu P. w Turcji.

1918 Proklamacja niepodległości Litwy.

PRZYSŁOWIA:

Pokorne cielę dwie matki ssie.

ZŁOTE MYŚLI

Miłość zaślepia człowieka, ale nienawiść jeszcze więcej.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zdobywcy Marokka".

EDEN: „Wielki walc".

PATRIA: „Tyran".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowy — ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 23

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Przed 3 Maja w Sosnowcu

ZEBRANIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO

W związku ze zbliżającym się świętem 3-go Maja i zbiórką na „Dar Narodowy" prezydent Sosnowca p. Kaczkowski zwołał na dzisiaj zebranie obywatelskiego komitetu święta, które odbędzie się w Ratuszu o godz. 19. Na początku zebrania mgr J. Sędek z Warszawy wygłosi odczyt p.t. „Polska wobec ostatnich wydarzeń".

Odczytu mogą wysłuchać również osoby, które nie otrzymały zaproszeń na zebranie organizacyjne komitetu.

—oOo—

× **KURS ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ**, organizowany przez placówkę Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Dąbrowie, rozpocznie się w czwartek, dn. 23 bm. o godz. 19 w gimnazjum żeńskim im. Zawidzkiej. Wykłady odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 19—21.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 23 bm. o godz. 20.30 doskonała sztuka M. Morozowicz - Szczepkowskiej p.t. „SPRAWA MONIKI", która zyskała rozgłos na wszystkich scenach. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", tel. 63213.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20.30 premiera pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedii w 3 aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sislera „SPRAWA KAISERA" w reżyserji p. Jana Bielicza. Przedstawienie zakupione przez Rodzinę Rezerwistów Koło Sosnowiec nr. 1.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia arcyzabawnej komedji L. Starka i A. Sislera pt. „SPRAWA KAISERA". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62813.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 23 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej"

Sobota 25 bm. godz. 15.30 — „Syn Boży"; godz. 20 — „Powrót Odysa"

Niedziela 26 bm. godz. 15 — „Głębia na Zimnej"

—oOo—

Odznaczeni
KRZYŻAMI ZASŁUGI

Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp.: Franciszek Nowara, sekretarz Wydziału powiatowego w Będzinie; Stanisław Piątkowski ze Skały i Bernard Szczepański z Klucz; brązowym Krzyżem Zasługi pp.: Edward Chodorowski z Pilicy, Zenon Fronik z Olkusza, Jan Kosiński ze Skały, Wacław Piotrowski z Sosnowca i Zygmunt Radecki z Zawiercia.

—•—

× **CIEKAWY ODCZYT W ZW. REZERWISTÓW.** Rok 1920 — to rok bezprzykładnego zwycięstwa dowództwa i szabli polskiej pod Warszawą. Bitwa warszawska okryła chwałą polskie sztandary wojskowe. Na ten temat odczyt będzie w sobotę, dnia 25 bm., o godz. 6 po poł. p. Matjaszewski w Związku Rezerwistów i Rodzinie Rezerw. Koło nr 1 w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego 1. Na odczyt zaprasza się członków ZR i RR i sympatyków.

Sprawa Małopolski Wsch.

Staraniem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, oddział w Sosnowcu oraz Komisji Wczasów Pracowniczych Polskiego Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl. Rz. P., oddział w Sosnowcu odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godz. 19 odczyt dr Nechaya, dyr. Muzeum Śląskiego z Katowic pod powyższym tytułem.

Mało znana u nas sprawa stosunków w Małopolsce Wschodniej oraz polskiego stanu posiadania, znajdzie w oświetleniu prelegenta wyczerpujący swój wyraz — tym bardziej, że mówić o niej będzie bezpośredni jej znawca. Społeczeństwo polskie niewątpliwie zechce skorzystać z możności dokładniejszego poznania tych spraw — zwłaszcza, że ostatnie wypadki polityczne nadały temu problemowi — jednemu z najbardziej istotnych dla życia państwowego Polski — charakter nadzwyczaj doniosły i aktualny.

Odczyt odbędzie się w sali reprezentacyjnej Związku przy ulicy Sienkiewicza 17a. Wstęp na odczyt bezpłatny.

—oOo—

Poranek harcerski
W KINIE „ZAGŁĘBIE"

W niedzielę 26 bm. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w kinie „Zagłębie" harcerski poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu uczenic żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego z następującym programem: Ongi i dziś — występ, deklamacja chóralna, deklamacja solowa, Tygodnik PAT, film: „Wojna w królestwie walca", komedia muzyczna.

Ceny miejsc: parter zł 0,25, balkon zł 0,30, miejsce w loży zł 0,54.

—oOo—

Działalność Ligi M. i K.
ODDZIAŁU GWARECTWA HR. RENARD

Zadania i cele Ligi Morskiej i Kolonialnej, jak również FOM, znajdują wśród pracowników Gwarectwa Hr. Renard jak najżywsze zrozumienie, czego wyrazem jest pomyślny rozwój tej organizacji. W roku bieżącym liczba członków LMK w oddziale Gwarectwa wynosi: 1,187 (w tym 265 członków rzeczywistych zwyczajnych). Ze sprawozdań, jakie zarząd oddziału złożył na walnym zebraniu członków LMK, które się odbyło w ub. miesiącu, wynika, że wpływy ze składek i imprez w roku ubiegłym 1938 wyniosły zł 5.783 gr. 76. Nadto pracownicy Gwarectwa złożyli na Fundusz Obrony Morskiej zł 2.501 gr. 65. Członkowie oddziału, udzielili przez aklamację zarządowi LMK „Gwarectwo Hr. Renard" absolutorium.

Wybrany na walnym zebraniu oddziału LMK zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — p. dyr. Wiktor Vidal wiceprezesi: — pp. adw. Fr. Chudzyński i inż. M. Kozarski, sekretarz — p. A. Bluszcz, skarbnik — p. J. Szymański; członkowie zarządu pp.: Br. Górecki, M. Stechman i T. Waroński; zastępcy pp.: J. Choroba, Stanisław Cieślik, A. Juda, Jan Rzączkowski i E. Świątkowski. Zarząd sekcji FOM stanowią: przewodniczący p. Br. Górecki, sekretarz — p. K. Downar Swirtun, skarbnik — p. W. Kulawik. Komisja rewizyjna pp.: Buch. A. Szole, inż. T. Krajewski, inż. A. Miller, Wacław Majewski i Wł. Dera. Na zjazd delegatów zostali wybrani pp.: Br. Górecki, W. Kulawik, A. Trzęsimiech Wł. Paluchiewicz, J. Gomółka i St. Kosiecki.

W pracy nad rozwojem LMK i nad utrzymaniem ofiarności na rzecz FOM zarząd oddziału przystępuje, jak w r. ub. do wznowienej działalności propagandowej wśród pracowników Gwarectwa Hr. Renard za pomocą odezw, ulotek, odczytów. Czynione są również starania, o zorganizowanie świetlicy.

—oOo—

× **KOMENDA B. UCZESTNIKÓW BRYGADY SYBERYJSKIEJ**, Grupa Sosnowiec, podaje do wiadomości zainteresowanym, że komisja weryfikacyjna w składzie: przewodniczący — Hyla Bogusław i członkowie — Miśkiewicz Michał i Kofmman Stefan, urzęduje w każdą sobotę w godzinach od 18 do 20, w lokalu domu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej 1, wejście z bramy frontowej, I piętro. Byli żołnierze Brygady Syberyjskiej z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, którzy już złożyli na ręce Komendy wypełnione kwestionariusze o przyjęcie w poczet członków, jak również kandydaci na członków, którym przysługuje prawo wstąpienia w poczet członków, proszeni są o stawienie się w wyżej podanych terminach przed komisją weryfikacyjną wraz z dowodami, stwierdzającymi ich służbę wojskową w jednym z pułków Brygady Syberyjskiej. Zarazem podaje się do wiadomości zainteresowanym, że zarząd komendy b. uczestników Brygady Syberyjskiej Grupa w Sosnowcu urzęduje pod wyżej wskazanym adresem w każdy wtorek w godzinach od 19 do 20.

Nauczycielstwo szkół powszechnych Będzina zwiedziło kopalnię „Paryż"

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Na terenie szkół powszechnych władze szkolne organizują konferencje rejonowe, które poświęcone są dokształcaniu nauczycieli oraz zaznajamianiu ich z nowymi zdobyczami pedagogiki. W roku bież. konferencje rejonowe postawiły sobie cel: **dokładne zbadanie środowiska dla celów nauczania.** Z uwagi na to, iż głównym elementem naszego środowiska jest górnictwo, postanowiono przede wszystkim poznać wszystkie przejawy życia górniczego.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Towarzystwa Francusko-Włoskiego II rejon konferencyjny otrzymał zezwolenie na zwiedzenie **kopalni „Paryż" podczas** pracy.

Dnia 14 i 15 bm. nauczycielstwo podzielone na 5 grup po 15 osób każda, pod przewodnictwem pp. inżynierów, zjechało do podziemi i tam szczegółowo poznało warunki pracy górników i całą technikę wydobycia oraz najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne kopalni.

Za świetną organizację wycieczki oraz nadzwyczajną opiekę nad jej uczestnikami w imieniu swoim i nauczycielstwa składam najserdeczniejsze podziękowanie przede wszystkim naczelnemu inż.-zawiadowcy p. Józefowi Poradowskiemu oraz wszystkim pp. inżynierom kierownikom grup, mianowicie inż. Skorupskiemu, Gębikowi i Popielowi.

Szczęść Boże pracy górniczej!

Przewodniczący II rejonu konferencyjnego w Będzinie
Wl. Miazek

Wypłata zapomóg

BEZROBOTNYM W DĄBROWIE

W dniu dzisiejszym Wydział opieki społecznej Magistratu w Dąbrowie rozpocznie wypłacania zapomóg bezrobotnym, którzy odpracowali przyznany im zasiłek.

Wypłata zapomóg odbywać się będzie stopniowo przez kilka dni.

—oOo—

Tam gdzie istniał

TRÓJKĄT TRZECH CESARZY

U zbiegu Białej Przemszy z Czarną leży niewielka, ponad 2000 mieszkańców licząca miejscowość Słupna. Tutaj zbiegały się graniczne kliny trzech przedwojennych mocarstw: Austrii, Prus i Rosji. Stąd też ta mała osada znana była we wszystkich trzech zaborach. Stąd też weszła do historii. A że i sama ma ciekawą historię, warto o niej coś więcej się dowiedzieć. Pomoże do tego pogadanka Jana Baranowicza, którą nadaje Rozgłośnia katowicka w piątek, 24 bm. o godz. 17.45.

—oOo—

× **ZPZZ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W DĄBROWIE.** Na terenie Dąbrowy powstał Związek Polskich Związków Zawodowych Użyteczności Publicznej. Zarząd stanowią pp.: Kopeć Stanisław — prezes, Mazurek Józef — wiceprezes, Kuźniak Marian — sekretarz, Zdechlik St. — zast. sekretarza, Sosnal Władysław — skarbnik, Ankjersztejn Eug. i Kulczewski Roman — członkowie zarządu. Związek mieści się przy ul. Sienkiewicza 10, I piętro; interesantów przyjmuje się w soboty od godziny 16.

× **ZEBRANIE KOŁA INTELIGENCJI KATOLICKIEJ NA POGONI.** W piątek, dnia 24 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się zebranie Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (przecznica Orlej między ul. Rudną a Reymonta), na które zarząd koła zaprasza członków i gości. Porządek zebrania: zagajenie, „Na marginesie kwestii żydowskiej" według „Prądu" z 11.1939 r. organu Związku Inteligencji Katolickiej; dyskusja; odczytanie wyjątków o Męce Pańskiej z Pisma św.; sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

× **KURS PRZYGOTOWAWCZY DLA CZELADNIKÓW.** Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na skutek pisma Izby Rzemieślniczej w Kielcach, Związek może zorganizować kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego tylko dla tych kandydatów, którzy okażą się świadectwem trzyletniej praktyki, uwierzytelnionym przez Cech. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 18 do 20, w niedzielę i święta od godz. 14 do 16 w lokalu Związku: Dom Społeczny, pokój 14.

× **WYRODNA MATKA.** W Katowicach policja zatrzymała niejaką Bronisławę Chrabąszcz która przed paru miesiącami podrzuciła w Sosnowcu sześciomiesięczne dziecko. Wyrodną matkę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

TO BYŁO TAK:

KOTEK

Znalazł syn mojej gospodyni kotka.

Właściwie było to już tęgie kocisko o zawadiackiej fizjognomii i sumiastych wąsach — ale nazwano go zdrobniale „kotek", traktowano, jak niemowlę.

Kotek dostał mleczka i wygodne legowisko na oknie.

— Ciekaw jestem, jaki on jest? — zastanawiał się syn gospodyni — czy on jest czarny w białe plamy, czy też biały w czarne plamy?

— Kotek jest pstrokaty, czyli kresy — z czułością rzekła mamusia.

— Jak ślicznie mruczy!

— Pacierz mówi, synku, a Ciebie trzeba zmuszać, a on sam się modli.

— Mamusiu, może mu dać mięsa?

— Owszem, podziel się z nim, jesteś jego opiekunem.

I tak szczebiotali do wieczora.

Na drugi dzień rano rozległo się w mieszkaniu gospodyni energiczne łomotanie.

— Skandal — krzyczała opiekunka zwierząt — patrz co on narobił! Na łóżku, na oknie, pod szafą! Ach, ty włóczęgo! Masz, masz i fora ze dwora!

— I tutaj, mamusiu, na wełnice jeszcze! — zadenuncjował kotka synek.

— Masz tu worek i wynieś go natychmiast bo mi zaświni i zapchli całe mieszkanie!

Kotka eksmitowano.

— Wysypałem go z worka za miastem, mamusiu — oświadczył syn gospodyni — dobrze?

— Dobrze. I więcej nie przynoś mi błąkających się zwierząt.

Ale jeszcze tego samego dnia kotek wrócił i zaczął się drzeć pod drzwiami na cały pysk.

Znowu zaświnił mieszkanie i znowu został wywieziony w nieznanym kierunku.

Ale regularnie przybywał z powrotem i robił koncert pod drzwiami tak długo, dopóki go nie wpuszczono.

Wczoraj został wywieziony na odległą prowincję.

Czekamy właśnie na jego powrót.

Zjawi się na pewno.

Bo jak stwierdziłem ostatnio, ponad kopanie i wyrzucanie — silniejszy jest zew koryta.

MILCIO

Budowa wiaduktu pod Czeladzią

na trasie Czeladź—Siemoń

Mimo lekkich przymrozków roboty przy budowie kolei elektrycznej Czeladź—Siemoń trwają nadal i bez przerwy. Pracuje w tej chwili około 100 ludzi, zajętych obecnie budową wiaduktu nad szosą z Będzina do Czeladzi. Będzie to rzeczywiście wiadukt niezwykły, bo ponad torami i liniami wysokiego napięcia ułożony zostanie tor kolei elektrycznej. Tor pobiegnie na wysokości około 8 metrów.

Jak już pisaliśmy, **trasa kolei wyniesie około 13 kilometrów, przy czym** roboty prowadzone będą na całej długości trasy równocześnie.

W sezonie, a więc za kilka tygodni, przy budowie zatrudnionych będzie kilkuset ludzi. Przypuszczalnie **za dwa lata kolej zostanie już uruchomiona.**

Koleją, jak wiadomo, przywożony będzie do Czeladzi piasek z Siemonii dla celów przemysłowych.

Tragiczny wypadek na kopalni

Jeden robotnik poniósł śmierć, drugi ranny

W ub. wtorek przed wieczorem wydarzył się w podziemiach kopalni „Saturn" tragiczny wypadek.

Mianowicie w czasie rozmontowywania przez robotników napędów elektrycznych oberwał się duży kamień ze stropu, którym przytłuczeni zostali ciężko 89-letni Roman Sztuka, ślusarz i 37-letni Jan Gorajski, cieśla, zamieszkali w Czeladzi.

Obu potłuczonych przewieziono do szpitala, gdzie Sztuka po operacji **zmarł.**

Stan Gorajskiego jest groźny.

Oszustwo wekslowe

ŻYDOWSKIEGO KUPCA

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj sosnowiecki kupiec 33-letni Josek Auster (ul. 1 Maja 12 c) pod zarzutem powtórnego dochodzenia **pokrytej już należności.**

U Austera zaciągnął pożyczkę wekslową mieszkaniec Sosnowca Stefan Flak (ul. Szewska 4), który dług wierzycielowi nisił, nie odebrał jednak wystawionych weksli. Wykorzystał to nieuczciwy kupiec i zaskarżył Flaka do sądu o zwrot należności, legitymując się posiadanymi wekslami.

Sąd skazał Austera na 10 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono na przeciąg trzech lat.

Jasny promyk w szarym życiu dziecka

Poranek muzyczny dla szkół powszechnych w Sosnowcu

Trzeci z kolei poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych, organizowanych przez Zw. Naucz. P. przy współudziale szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu — zapełnił salę Teatru Miejskiego najmilszą publicznością — dziatwą szkolną.

Na wstępie przemówił w imieniu organizatorów p. kier. **Łabuś**, witając obecnych na sali: p. prezydenta **Kaczkowskiego** i p. nacz. **Nawrockiego** i dziękując jednocześnie zarządowi miasta za pomoc finansową w organizowaniu poranków. Z kolei kilka gorących słów wypowiedział do dziatwy nacz. Nawrocki, zachęcając ją do rozumnego i wdzięcznego korzystania z tak pięknie realizowanej imprezy.

Pełnymi prawdziwej radości i entuzjazmu oklaskami powitała dziatwa orkiestrę symfoniczną 73 pp. prowadzoną przez kpt. **Kanasia.**

Wśród chłopców szczególnie nie było końca serdecznym oklaskom i okrzykom na cześć polskiego żołnierza.

Kpt. Kanaś w głębokim w treści referacie zapoznał dziatwę z twórczością Moniuszki, któremu był poświęcony poranek, po czym orkiestra, świetnie zgrana i rzetelnie prowadzona przez pełnego inwencji i werwy dyrygenta, odegrała: uwerturę do „Halki" i muzykę baletową z „Hrabiny".

P. Stokowacka, uczenica dyr. **Horbaczewskiej**, odśpiewała przy jej akompaniamencie szereg pieśni i aryj Moniuszki, (Prządka, Pieśń wieczorna, aria z opery Beata i in.), czarując, jak zawsze swym czystym, pełnym liryzmu i techniką głosikiem szczerze zachwycone audytorium. „Starego Kaprala" i „Kozaka" zaśpiewał z werwą pięknym barytonem p. **Nowicki**, także uczeń szkoły muzycznej. Wreszcie prawdziwie artystycznie odtworzoną arię z „Halki" (Jako od wichrów...) przez znaną już na naszym terenie śpiewaczkę p. **Chmielowską** zakończono część wokalną poranku.

Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała z przekonywującą werwą „Taniec góralski" z „Halki" i mazura z „Hrabiny".

Owacjom końca nie było. Po przerwie powtórzono poranek dla drugiej części szkół sosnowieckich z tym samym programem.

Jedna refleksja: w szare na ogół życie dziecka zagłębiowskiego wniesiono jasny promyk: muzykę i miłość dla niej a co najważniejsze — jej zrozumienie. Uznanie dla tych wszystkich, co przyłożyli się do tego prawdziwie pożytecznego dzieła.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK V—NR. 199

Józef Piłsudski

Stosunek Józefa Piłsudskiego do harcerstwa był zawsze pozytywny. Jeszcze jako Komendant I-szej Brygady Legionów korzystał Piłsudski niejednokrotnie z usług harcerzy, którzy z wybuchem wojny zasilili licznie szereg legionowe. Wielu wybitnych oficerów legionowych — to dawni harcerze, że wspomnijmy choćby ś. p. Pększyca — Grudzińskiego, lub ś. p. Lisa - Kulę. Rad się też otaczał Komendant rzeszą harcerską, wiedząc, że można harcerzom ufać i polegać na nich w razie potrzeby. W pamiętnych dniach listopadowych 1919 roku, nie kto inny, jeno właśnie harcerze pełnią służbę ordynansową u boku Komendanta w prywatnym pensjonacie na ulicy Moniuszki 4, a później na Mokotowskiej. W początkach 1919 roku do osoby Naczelnego Wodza przydzielony zostaje pluton, złożony z samych harcerzy batalionu harcerskiego w Warszawie. Pluton ten stanowi osłonę Naczelnego Wodza w pamiętnej wyprawie na Wilno.

Nic dziwnego więc, że w wypowiedziach swoich dawał Józef Piłsudski niejednokrotnie wyraz swojemu uznaniu dla ofiarnej i obywatelskiej służby żołnierskiej harcerzy. Niestety jedynie drobne fragmenty tych wypowiedzi zachowały się w całości. Z fragmentów tych widać jednak jak wysoko cenił sobie Piłsudski tę służbę.

Oto wycinek z nieznanego bliżej czasopisma, na którym dopisano ręcznie: „Piłsudski do skautów 1918".

„Harcerze, jestem z was zadowolony! To, co widziałem dzisiaj, praca, jaką prowadziliście za okupacji niemieckiej i teraz, w ostatnich czasach walk na wszystkich frontach, dają nadzieję skutecznej dalszej roboty. Za wypędzenie Niemców, za obrony Kresów chlubnie się odznaczyliście. Wszędzie, gdzie niebezpieczeństwo, wszędzie, gdzie ciężka odpowiedzialna praca spotkać można waszych starszych braci. Teraz zadaniem waszym pracować nad jednością i wewnętrzną spoistością naszego Państwa, której mu jeszcze brak. Dziękuję Wam!"

O HARCERSTWIE

Na wycinku, uzyskanym z prywatnych zbiorów, nie podano w jakich okolicznościach słowa zostały te wypowiedziane. Może w czasie przysięgi żołnierskiej batalionu harcerskiego na Placu Saskim dnia 7. XII. 1918, może z okazji wigilii w koszarach batalionu harcerskiego na Ciepłej, którą to uroczystość Naczelnik Państwa osobiście zaszczycił, dzieląc się opłatkiem z szeregowcami batalionu. Najpewniej jednak wypowiedział je Józef Piłsudski z okazji przeglądu drużyn harcerskich w Parku Sobieskiego dnia 9 maja 1919 roku. Podany bowiem wyżej fragment niewiele się różni od tekstu przemówienia, wygłoszonego właśnie w tym dniu wobec drużynowych warszawskich po przeglądzie drużyn harcerskich stolicy przez Naczelnika Państwa („Harcerz" Nr. 19. z 1919).

„Moi chłopcy! Za pracę waszą i trud wasz szczere podziękowanie. Harcerzy widzi dziś Polska wszędzie, gdzie jest robota — i na froncie i wewnątrz kraju. Widzi szczególnie tam, gdzie robota cięższa, gdzie trzeba na ochotnika iść, gdzie łatwo głowę położyć"... padają proste, żołnierskie słowa. W krótkich zdaniach Naczelnik zachęca do dalszej pracy, wierzy w nią i, dziękując za przeszłość — z góry dziękuje za przyszłą robotę.

Jeszcze jeden fragment mamy do zanotowania. Dnia 19 marca tegoż 1919 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjął w dniu swoich imienin delegację władz harcerskich, która odczytała stosowny adres, oraz złożyła Dostojnemu Solenizantowi album, zawierający kilkadziesiąt fotografii, oraz setki podpisów („Harcmistrz" Nr. 3 z 1919). Dziękując za życzenia i dar, powiedział Naczelnik, czemu Harcerstwo sercu jemu jest bliskie i czemu takie wielkie przypisuje organizacji harcerskiej znaczenie: „bo, gdy starsze pokolenia, w atmosferze niewoli walcząc, środków walki niewolnikom właściwym musiały się nieraz chwytać, dziś młodzież harcerska w jasny czas wolności drogami ludzi wolnych chadzać może i na prawdziwie wolnych obywateli wyrastać".

Ukoronowaniem niejako tych wypowiedzi jest piękny rozkaz Naczelnego Wodza do harcerzy z czerwca 1921 roku(którego tekst jest ogólnie znany i który jest jakby syntezą wszystkich tych wypowiedzi.

WACŁAW BŁAŻEJEWSKI

DZIŚ I JUTRO

NASZA ROLA

Świat opanowała gorączka zbrojeń. Coraz częściej zarzucone zostają słodycz i układność dyplomatyczna, a występuje argument zgoła inny: bagnet i kula.

Skauting opiera się o międzynarodowy ideał. Obowiązkiem naszym jest nauczyć skautów kochać swą Ojczyznę, lecz równocześnie też obowiązkiem naszym jest otworzyć im oczy na życie ludzkie poza granicami narodowymi i umożliwić im kontakt z młodzieżą innych krajów.

Szukajcie przyjaciół! — mówi w Gödöllö Baden Powell i ten sam Bi-Pi sędziwy twórca skautów i bohaterski obrońca twierdzi Mafeking ma zawsze na ustach hasło dla skautów:

„najpierw Ojczyzna,
potem zabawa".

Szczęśliwy kraj, szczęśliwy naród, którego synowie w cnotach żołnierskich się zamiłowawszy, nie znają granic dla swych ofiar i poświęceń.

Przewodniczący bratniej organizacji sąsiedniego narodu, druh dr. A. B. Svojsik, nie doczekał nieszczęścia, które spadło na ziemię jego ojców. Może i dobrze, bowiem był to człowiek o wysokiej skali patriotyzmu, mocno przeżywający dole i niedole Republiki. A naród — skarlał. Zeszedł między niewolniki.

O! instruktorzy harcerscy! Widzę przed sobą postać majora Ratajczaka, który mocnym głosem oznajmia nam, że wychowujemy w drużynach typ obywatela, na którym armia może się pewnie oprzeć. Albowiem przychodzi do niej człowiek:

— Z pełnią płomiennego ducha,

— Przygotowany do znoszenia niewygód,

— Przydatny technicznie.

Serce nam biło mocno. To był głos armii, dla której miłość nasza niema granic. Ta ocena — to duma nasza!

Życzę wam tej mocy zawsze, tej roli wychowania, Ojczyzny naszej los ziemi niewolników nie spotka.

Do braci Węgrów

W dniu zatknięcia sztandaru na granicy polsko-węgierskiej.

Los wam krzywdy naprawił
I dłoń was wywiodła
Tego, któremu duszę
Oddaliście w modłach,
A który narodowi Węgrów błogosławił

W Ławocznem dla was brzmiały
Pozdrowienia ziemi
Radosnej waszym szczęściem,
Dłońmi płomiennymi
Wynosiłem witając was sztandary chwały.

Węgrzy! Oby krzyk: „Czemu"?
Nie zakwitł na wargach,
Gdy egzamin dziejowy
Zdać przyjdzie... By skarga
Nie wstrząsnęła grobowcem Kossuthów
i Bemów.

Los wam krzywdy naprawił
I dłoń was wywiodła
Tego, któremu duszę
Oddaliście w modłach,
A który krajów naszych przyjaźń błogosławił

WITEŹ.

Hufiec zawierciański
i jego drogi

Hufiec swój stan posiadania oblicza na 445 członków w 12 drużynach, mających swą siedzibę: w Porębie, Łazach, Kromołowie, Ogrodzieńcu, Górkach k. Poręby i Zawierciu.

Z dziedziny prac szkoleniowych hufiec zorganizował w r. sprawozdawczym kurs drużynowych w Chęcinach przy udziale 16 uczestników, oraz kurs zastępowych liczący 18 członków. Obydwa kursy trwały 21 dni — wodzował im phm Stanisław Sus, hufcowy zawierciański.

Hufiec urządził szereg imprez, uczestniczył we wszystkich wystąpieniach i manifestacjach społecznych i państwowo narodowych. Rok harcerski rozpoczął mszą św. oraz pośrednim ogniskiem, przy którym zgromadziły się władze i społeczeństwo zawierciańskie.

Zorganizowano wspólną dla drużyn hufca choinkę. Mikołaja, oraz cały szereg imprez dochodowych na akcję letnią.

Na ogół poziom pracy drużyn jest zadawalający. Kilka drużyn prowadzi w swym zakresie dobrze prosperujące sklepiki spółdzielcze; specjalnie celują w tej dziedzinie drużyny 12 ZDH i 17 ZDH.

Hufiec ma wiele do zawdzięczenia swym przyjaciołom, a w pierwszym rzędzie niestrudzonemu prezesowi KPH przy hufcach zawierciańskich, dyr. S. Wesołowskiemu.

Kół Przyjaciół przy drużynach posiada hufiec 6, z czego 4 KPH powstały w roku ostatnim. Teren hufca zawierciańskiego jest rozległy i trudny do wodzowania. Do bolączek hufca należy zaliczyć brak instruktorów.

Zdobycze, jakie hufiec osiągnął na przestrzeni swego istnienia dają gwarancję, że wszystkie trudności, które ma na swej drodze zdoła pokonać i zdobywszy należne sobie stanowisko będzie promieniował wśród hufców Chorągwi Zawierciańskiej. Tego mu życzymy.

B. SKAUTKI I SKAUCI Z LAT 1909—1921 z terenu Dąbrowy G. zechcą nadsyłać deklaracje członkowskie wraz z dokumentami służby na adres: phm. Marian Hachulski, Dąbrowa Górn. — Huta Bankowa.

Łękawa własnością
CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

Onegdaj wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie została definitywnie załatwiona sprawa Łękawy harc., która z tym dniem przechodzi na absolutną własność Chorągwi Zagłębiowskiej Harcerzy. W jednym z najbliższych numerów „Czuwaj" zamieścimy artykuł poświęcony Łękawie, oraz historię otrzymania jej w darze od szlachetnego ofiarodawcy JWP. Dyr. J. Przedpełskiego.

Dzielna drużyna harcerek

W V rocznicę założenia II Słonecznej Drużyny przy Państw. Liceum i Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu.

Hej, jasno w przyszłość patrz!
Słońce w swej duszy miej!
Czuj Duch!

Po swoim słonecznym szlaku wędruje Drużyna już lat pięć. I tropu nie zgubiła — z drogi swej nie zeszła ani o krok. Wciąż nowe roztaczają się przed nią widoki, bo idzie naprzód. Wciąż nowe przezwyciężać trzeba trudności, bo droga jej nie należy do łatwych. Dziewczęta pokochały „zdobywanie" i radość w nich nieci każda zwalczona przeszkoda.

A przeciwności tych piętrzy się coraz większy stos. To nic.

U zarania istnienia Słonecznej Drużyny rzucono hasło: „Jeśli drogę sobie wykreślisz, a prostą, to choćby do słońca zalecisz". Uwierzyły w to — dziewczęta. Droga harcerek Słonecznej Drużyny, jest prosta. Nie dążą one do jakichś nadzwyczajnych efektów — nie starają się łatwym kosztem zdobywać sobie sławy i popularności w harcerskim świecie, ale kochają swoją „Słoneczną" i umieją zdobywać się na wysiłk, ale pracują [illegible] — dla siebie i dla swego drużyny. Świeci im jasne słońce promienne i żyje w nich harcerski duch. To dzielności i pogody siła. To dusza „Słonecznej".

— — — — — — — — —

Nie małym wysiłkiem stworzony był obchód V. rocznicy założenia „Słonecznej". Ale ktokolwiek znalazł się w pięknej sali Państw. Liceum i Gimnazjum im. E. Plater, musiał uznać trud harcerek — i pojął tych dziewcząt najgłębsze, istotne wartości.

I wraz z nimi śmiał się serdecznie i trudności wszelkie pogodnie wspominał.

Wraz z nimi zadumał się głęboko nad służbą harcerek, pełnioną tak niedawno i tak ofiarnie i dzielnie — w dniach, kiedy Zaolzie powracało do Macierzy. „Podajmy Zaolziu dłoń" było hasłem i pragnieniem każdej harcerskiej w polsce dziewczyny, która zgłaszała się do drużyn Pogotowia. Starsze zastępy „Słonecznej" odczuwały to mocno i w uroczystości swej wypowiedziały ładnie: „Służyć Polsce" — to zaszczytny nasz obowiązek i nasze prawo i marzenie nasze. My służyć chcemy! A kiedy nadejdzie chwila — potrafimy. Sztandar niesiemy wysoko, wzmacniając swą wolę i dłoń.

„Siewcy sieją łan
Pługiem krają ziemię czarną.
Aby z niej wydobyć ziarno.

Nasz harcerski łan, — na którym kwitnie prawdziwa miłość Ojczyzny i rzetelna dla [illegible] praca.

Siewcy sieją łan...
Z troską o „Jutro" i z pogodną, głęboką nadzieją, że plon będzie stokrotny.

Jak wdzięcznie wyglądały dziewczęta w harcerskich, szarych obozówkach, które w rytmicznym tańcu dziewczęcemi dłońmi obsiewały symbolicznie tę ugorną ziemię czarną — niewyrobionych jeszcze charakterów — młodzieńczych dusz.

— — — — — — — — —

A czyż nie patrzyliśmy wszyscy z jakimś wewnętrznym, mocnym poruszeniem duszy na wspaniały obraz zbiorowej deklamacji:

„Hej, przed nami bramy świata,
Lądy, morza, góry, rzeki,
Nad wichrami duch nasz wzlata,
W przyszłe czasy, w przyszłe wieki!"

Czyż nie czuliśmy się wzruszeni, gdy od harcerskiego ogniska padały słowa, że „harcerka jest przyjacielem całego świata". To nie były słowa sztuczne. Te dziewczęta w harcerskich mundurach służące swej Ojczyźnie i kochające ją szczerze umieją szanować uczucia innych i do wszystkich i wszystkiego potrafią zwrócić się przyjaźnie ze słonecznym na twarzy uśmiechem. Wiadomo — słoneczne promyki... Aby ich było jak najwięcej w smutnych i twardych dniach dzisiejszego życia.

One potrafią zaprosić do swojego ogniska młodzież całego świata wszystkich narodowości [illegible] w tej młodzieży szacunek dla Polski i Polaków, by rozwijać w dalszym ciągu myśl świetnej, naszej przeszłości narodowej — i podając siostrzaną dłoń pracować dla wielkiej idei braterstwa wszystkich ludzi.

Przez chwilę byliśmy wraz z harcerkami „Słonecznej" dumni z naszego polskiego mazura, który jako taniec zdobył sobie uznanie w całym świecie.

A czyż nie uśmiechnie się jeszcze teraz do indyjskiego tańca zuchów, które wypaliły już fajkę pokoju.

— — — — — — — — —

Jakież mocno i wspaniale wyglądały zwarte szeregi „Słonecznej" Drużyny śpiewające pieśń:

„Idziemy w świat,
miarowym krokiem, równym krokiem."

Są w „Słonecznej" istotne, harcerskie wartości i nie porzuci ich drużyna nigdy, nie zejdzie o krok ze swego słonecznego szlaku.

I ta ósemka druhen, które w dniu piątej rocznicy składały przy gorącym ogniu harcerskie przyrzeczenie, wypowiadały jego wyrazy ze zrozumieniem i z mocą, która kazała wierzyć, że przyrzeczenie będzie spełnione.

Dzielnie! — Rośnij Drużyno Słoneczna pod wodzą drużynowej Zosi Kapuścińskiej.

Brawo! — „Słoneczna!"

IRENA GRODECKA
Bystry Wodnik

Dziki handel mięsem w Zagłębiu

W jaki sposób zwalczyć

nielegalny ubój bydła i handel mięsem

Na rynku mięsnym Zagłębia Dąbrowskiego panują od dłuższego czasu stosunki, które wymagają szybkiego uregulowania zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych, bowiem nielegalny handel powoduje niebezpieczeństwa dla zdrowia ludności. Zagadnieniu temu poświęcaliśmy niejednokrotnie uwagę, apelując do właściwych czynników, aby kres położyła „dzikiemu" handlowi mięsem.

W dniu 21 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu specjalna konferencja pod przewodnictwem wicedyr. Siekańskiego — celem omówienia palącej sprawy uporządkowania rynku mięsnego w Sosnowcu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz skarbowych, samorządowych oraz instytucyj i zainteresowanych firm handlowych.

W dyskusji nad sytuacją, jaka wytworzyła się w handlu mięsnym, wskazywano przede wszystkim na zmniejszenie obrotów handlu jawnego na targowicach i rzeźniach przy jednoczesnym rozpowszechnieniu t. zw. „dzikiego handlu".

Celem przeciwstawienia się temu postanowiono dążyć do wprowadzenia nadzoru nad wykonywaniem handlu mięsnego, który w pewnej mierze uchyla się od kontroli władz administracyjnych i skarbowych.

Uwzględniając powiązania gospodarcze, jakie łączą Zagłębie Dąbrowskie z G. Śląskiem, ustalono pogląd, że kontrola winna opierać się na jednolitych zasadach i obejmować oba obszary.

W czasie dyskusji poruszono również zagadnienie zróżnicowania taryfy kolejowej przez zastosowanie niższych stawek na przewóz zwierząt rzeźnych na targowice, w porównaniu do stawek przewozowych normalnych, stosowanych w obrocie handlowym. Przyznanie uprzywilejowanych stawek dla przewozów żywca na targowice przyczyniłoby się do zwiększenia obrotów jawnych i do uregulowania stosunków na rynku mięsnym.

Na konferencji tej postanowiono również zwrócić się do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu w sprawie zainstalowania urządzeń, służących dla utylizacji padłych sztuk; dotychczas bowiem kupcy handlujący trzodą i bydłem ponosili dotkliwe straty w towarze, szczególnie w okresie letnim.

Przedstawiciele sfer handlowych jednomyślnie stwierdzili, że całkowite uporządkowanie stosunków w handlu mięsnym nastąpi dopiero po utworzeniu Giełdy Mięsnej.

W związku z powyższym zebrani wyrazili prośbę pod adresem Izby Przemysłowo-Handlowej o wszczęcie starań, mających na celu powołanie do życia Giełdy Mięsnej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Niezależnie od wskazań i zaleceń powziętych na konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej wydaje się nam, iż skutecznym zwalczaniem dzikiego handlu mięsem było by zastosowanie surowych rygorów w stosunku do odbiorców mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju. Gdyby właścicielowi jatki lub masarni odbierano prawo handlu mięsem w wypadku stwierdzenia sprzedaży mięsa z nielegalnego uboju oraz stosowano surowe kary, dziki handel rychłoby został zlikwidowany. Dziki handel mięsem uprawiają przeważnie żydzi. Nabywają — niestety, w dużym stopniu Polacy.

Samochód wpadł na motorower

którym jechało małżeństwo z Sosnowca

Na ul. Francuskiej w Katowicach jechał motorowerem Józef Szymkowiak z Sosnowca (Kaliska 37) wraz ze swą żoną Stanisławą.

W pewnym momencie na motorower wpadł samochód osobowy, prowadzony przez Sylwestra Bergera z Katowic.

Skutkiem zderzenia Szymkowiakowie spadli z motoroweru, przy czym Stanisława Szymkowiakowa doznała ciężkich obrażeń, to też przewieziono ją do szpitala SS Elżbietanek w Katowicach.

Szymkowiak doznał lżejszych obrażeń.

Nożem w szyję

Krwawe zajście w Sosnowcu

Ulica Kaliska w Sosnowcu była widownią krwawej bójki, w której ciężko ranny został bezrobotny Edward Warzecha (Sosnowiec, ul. Krakowska 10). Zajście rozegrało się na tle porachunków osobistych. Warzecha zaatakował na ulicy Bronisława Balazego (Klimontowska 9a), do którego czuł jakąś zadawnioną urazę, w odpowiedzi na co Balazy dobył noża i wbił go przeciwnikowi w szyję.

Sprawca ciężkiego okaleczenia Warzechy odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który uznał jednak, że Balazy działał w obronie koniecznej i uniewinnił go.

Zawodowy złodziej

W RĘKACH POLICJI

W nocy na 18 bm. dokonano włamania do sklepu spożywczego Icka Wajntrepowa w Sosnowcu (Dekerta 7), skąd skradziono 60 kg. herbaty, wartości 1260 zł. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia, sprawcę włamania ujęto w osobie zawodowego złodzieja Ludwika Kobuszewskiego, którego z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

✕ ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIM. IM. EMILII PLATER w Sosnowcu przypomina koleżankom, że dzisiaj o godz. 19,30 w lokalu Stowarzyszenia Techników 3 Maja 25 odbędzie się 3 wieczór klubowy, z pogadanką gospodarczą p. Paszycowej. Wszystkie koleżanki są proszone o liczne i punktualne przybycie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Święcone dla dzieci

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. W. Góralczyka odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu, w sprawie zorganizowania święconego. Na posiedzeniu tym wybrano sekcję zbiórkową, w skład której weszli pp.: Kuśmierska, kierownik szkoły Palme, Teofil Świderski, Leon Grudziński, dr M. Ostern, oraz sekcja zakupów w składzie pp.: Kuśmierska, ławnik Leon Konopka i kierownik szkoły p. E. Müller.

Zebrani postanowili zorganizować w Zawierciu wielkie zbiórki uliczne w dniach: 26 bm. i 2 kwietnia br. oraz wysłać listy ofiar do firm i instytucyj.

Komitet apeluje do społeczeństwa o poparcie akcji zbiórkowej na święcone dla najbiedniejszych dzieci.

Nieszczęśliwy wypadek

NA ROBOTACH MIEJSKICH

Wczoraj rano 21-letni robotnik, Adamski Stanisław, zam. w Zawierciu przy ul. Sienkiewicza 19, zatrudniony na robotach publicznych, uległ wypadkowi złamania lewej nogi, poniżej kolana, wskutek najechania na niego koleby, naładowanej ziemią. Adamskiego odwieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

✕ OSOBISTE. Dowódca kompanji Obrony Narodowej w Zawierciu kpt. Gejer, został mianowany majorem.

✕ WYJAŚNIENIE. W związku z notatką, zamieszczoną w K. Z. dn. 19 bm. o włamaniu do księgarni „Wiedza" w Zawierciu, właścicielka księgarni p. M. Czarnotowa prosi nas o wyjaśnienie, że zawiadomiła jedynie policję o usiłowanym dokonaniu kradzieży, natomiast nie oskarżała ekspedientki Karola Seweryna o usiłowanie dokonania kradzieży.

KRONIKA OLKUSZA

Nowy oddział OZN

W Skale k.-Ojcowa powstał oddział OZN do którego zapisało się odrazu 35 członków. Zarząd oddziału stanowią pp.: Piotr Boron — prezes i Jakób Florczyk — sekretarz.

Na zebraniu organizacyjnym przemówienia wygłosili pp.: dr Łapiński, adw. Ziółkowski i J. Witczyńska.

Trzej bracia-żydzi

OKRADLI CZWARTEGO

Na szkodę Nuchyma Półtoraka w Wolbromiu skradziono ze strychu domu przy pomocy oderwania desek 450 par trzewików męskich i 150 par butów z cholewami, ogólnej wartości 4.600 zł.

Poszkodowany o kradzież tę posądził trzech swoich braci: Dawida, Izera i Tobiasza. Przeprowadzona rewizja doprowadziła do wykrycia u Tobiasza części skradzionego obuwia, które zakwestjonowano.

Wszyscy bracia Półtorakowie do niedawna handlowali wspólnie obuwiem, lecz z powodu nieporozumień spółkę rozwiązali.

Olkuski obwód LOPP dorzuca cegiełkę

do stworzenia silnego lotnictwa Polski

Pod przewodnictwem dr Łapińskiego, odbyło się onegdaj w lokalu własnym walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP z terenu pow. olkuskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, złożył prezes obwodu, wicestarosta dr Staśko. Jak wynika z niego, zarząd włożył wiele inicjatywy i pracy w roku sprawozdawczym szczególnie w kierunku uświadamiania szerokich warstw ludności wiejskiej w powiecie, gdzie do tej pory idea ta jeszcze nie docierała, jak należy. O wysiłku pracy w tym kierunku świadczą liczne specjalne kursy i odczyty z przeźroczami, masowe wyszkolenia w oplg. kursy dla nauczycielstwa, komendantów bloków, młodzieży szkolnej i td.

Piękną kartą w działalności propagandowej zarządu obwodu, było poświęcenie i wręczenie władzom we wrześniu roku ub. samolotu „RWD-17", ufundowanego kosztem zł 21.500 przez społeczeństwo pow. olkuskiego, oraz „Tydzień LOPP", którego czysty dochód wyniósł zł 1.424.

Modelarstwo lotnicze prowadzone było z niesłabnącą energią, przy czym modele latające, wystawione na krajowej wystawie lotniczej we Lwowie, były wyróżnione. Modele olkuskie i ich liczba na okręgowych zawodach w Końskich były po prostu imponujące.

Sprawozdanie z dziedziny lotnictwa szybowcowego, złożył p. Nocoń. Sprawozdanie kasowe odczytał p. W. Gęgotek, komisji rewizyjnej — p. Bł. Himmel z Ojcowa, po czym udzielono zarządowi absolutorium i podziękowania za owocną pracę.

Inspektor wojewódzki, p. Rościszewski w przemówieniu swoim m. in. wyraził również uznanie dla pracy zarządu obwodu.

Obwód liczy obecnie 24 koła z ogólną liczbą 5.516 członków. Budżet został wykonany z nadwyżką po stronie dochód o zł 3.076, osiągając ogólną sumę dochodu zł 29.492,66.

W planie pracy na rok bież. przewidziane jest m. in. poświęcanie lotniska szybowcowego pod Olkuszem, wspólne loty z Kołami szybowcowymi Zagł. Dąbrowskiego, oraz ufundowanie drugiego samolotu, na poczet którego przekazano już okręgowi zł 6 tys. Zbiórka na ten cel trwa, przy czym, jak oświadczył p. Staśko, kilka firm zadeklarowało już większe sumy.

Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł 24.000.

Zarząd obwodu stanowią pp.: wicestarosta Staśko — prezes, Z. Okrajniowa — wiceprezes (ponownie, po wylosowaniu), W. Gęgotek skarbnik, J. Skóra — sekretarz, oraz dziewięciu członków zarządu. Komisja rewiz. pp.: B. Himmel, J. Podworski i Wł. Handt.

Równocześnie za zasługi za pracę w LOPP zostali udekorowani przez p. starostę mgr. Mędalę, dyplomami honorowymi II st. pp.: W. Gęgotek, J. Podworski i J. Skóra, zaś dyplomem III st. — p. Mieczysław Płóciennik z Bolesławia.

Pod koniec zebrania, prezes obwodu, p. Staśko, złożył podziękowanie szeregowi osób za współpracę w LOPP.

Z okazji nominacji gener. L. Berbeckiego, zebrani wysłali do niego depeszę gratulacyjną.

18 i 19 marca

NA STARYM SOSNOWCU

W niedzielę, dnia 19 bm. staraniem Związku Strzeleckiego przy hucie „Milowice" odbyła się w sali miejscowej ochronki akademja z racji Imienin Marszałków Polski. Akademję rozpoczęto odegraniem „Pierwszej Brygady", po czym wiceprezes zarządu p. Flak Stefan wygłosił słowo wstępne. Dłuższy referat o życiu i czynach Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza wygłosił p. Górecki Bronisław.

W drugiej części akademji orlę Marjańczyk Wiesław wypowiedział wiersz p. t. „19 marca", a strzelczyni Lachianka Stefania deklamowała wiersz K. Iłłakowiczówny p. t. „6 sierpnia", i wiersz „O polskim żołnierzu" wypowiedziała strzelczyni Sosnowska Kaz.

W dalszym ciągu szereg pieśni legionowych odśpiewał p. Macuga Władysław, przy akompanjamencie p. Wolnego Bronisława.

Akademję zakończono wspólnym odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

W ŚWIETLICY NA DZIEWIĄTYM W GOŁONOGU

Świetlica Wydziału powiatowego w Gołonogu na kol. Dziewiąty, obchodziła w tym roku bardzo uroczyście imieniny Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i rocznicę imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 18 bm. odbyła się podniosła akademja, na którą złożyły się: referat p. Grzyba p.t. „Marszałek Śmigły-Rydz jako następca Wielkiego Marszałka", śpiew i deklamacje.

Dzień 19 marca na długo zapisze się w pamięci mieszkańców kol. Dziewiąty i Trzydziesty. W przepełnionych izbach zebrała się niemal cała młodzież tych osiedli, starsi obywatele i dzieci szkolne. Do zebranych przemówił p. Leon Lijowski, następnie odczytano wyjątki z pism Wielkiego Marszałka. Dwa wiersze „Józef Piłsudski" Lechonia i Wierzyńskiego, wypowiedział członkowie świetlicy. O godz. 19 zebrani wysłuchali przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono tę podniosłą uroczystość.

U REZERWISTÓW W ZAGÓRZU

W Zagórzu dzień Imienin Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz realizatora Jego wielkiej idei, Marszałka Śmigłego-Rydza był uroczyście obchodzony.

19 bm. o godz. 8 zebrały się wszystkie miejscowe organizacje i dzieci szkoły nr 2 na placu obok kop. Mortimer, skąd pochód ze sztandarami ruszył do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

Wieczorem urządzono akademję. Z I części po przemówieniu p. Kocika, oddano hołd Wielkiemu Marszałkowi J. Piłsudskiemu i wysłuchano przemówienia P. Prezydenta R. P., transmitowanego przez radio.

W II części, po przemówieniu, poświęconemu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, chór Rodziny Rezerwistów odśpiewał Hymn, Kantatę i wiązankę pieśni legionowych. Następnie odegrany został obraz „My pierwsza Brygada" w wykonaniu członków ZR i RR. Na zakończenie orkiestra, złożona z członków RR. odegrała wiązankę pieśni legionowych i marsza „Śmigły-Rydz".

Całość wypadła bardzo dobrze. Należy podkreślić, że młody chór R. R., zorganizowany przez p. Kurka Józefa przed paru miesiącami pod jego dyrekcją wywiązał się znakomicie.

Zapisz się na członka P. M. S.

SPORT

GIMNASTYKA W PZZPP i H. RZ. P. W SOSNOWCU

Referat sportowy Komisji Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. Oddz. w Sosnowcu przypomina o uruchomieniu kursu gimnastyki pokojowej (bez przyrządów) dla pań i panów. Najbliższa lekcja odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. t.j. dzisiaj o godzinie 19.30. Gimnastykę poprowadzi prof. A Jakiemów. ref. wych. fiz. Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego w Sosnowcu.

Kurs dostępny dla członków Związku, Koła Młodzieży Pracowniczej i członków organizacyj pracowników umysłowych wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pr. Um. pow. będzińskiego w Sosnowcu.

Gimnastyka odbywa się w sali Związku przy ul. Sienkiewicza 17a. Uczestnicy zechcą zabrać z sobą pantofle i kostiumy gimnastyczne.

TURNIEJ SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI DLA DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Organizacja Młodzieży Pracującej im. T. Hołówki w Sosnowcu przy współudziale Miejskiego Komitetu PW i WF. w Sosnowcu organizuje turniej o mistrzostwo drużynowe Zagłębia Dąbrowskiego w siatkówce i koszykówce dla drużyn niestowarzyszonych.

Zgłoszenia organizacyj należy przysyłać pod adresem OMP im. T. Hołówki w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 na ręce p. Wandrasza, wpłacając jednocześnie kwotę zł 2, tytułem wpisowego.

Rozgrywki projektowane są na dzień 3 kwietnia. Szczegóły podane będą w osobnych komunikatach.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 23. III.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Mały Chopin na wakacjach" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.25 Melodie operetkowe na różnych instrumentach (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 14.00 Koncert rozrywkowy 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady: „Butelki to skarb" — audycja 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym" — odczyt 16.40 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera 17.05 Informacje turystyczne 17.10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka 17.20 Audycja ogólnopolska z Katowic 18.00 Poranek sportowy dla pracowników fizycznych 18.10 „Z albumu spikera" 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Z pieśnią i tańcem przez COP — audycja muzyczna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego 21.35 „Pochodnie wieków": „Kopernik" — audycja 22.05 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Jerzy Tepa 22.15 Przy kominku — audycja słowno-muzyczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 22 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.60 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Macaka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4